

**Kamilla Termińska**

emerytowana prof. Uniwersytetu Śląskiego  
w Katowicach

## „Heretycka” maryjność stefanitów (Etiopia XV-XVI w.). Od nostalgii po ekscytację

### Streszczenie

Artykuł zbiera dowody na fałsz zarzutów o herezję wobec stefanicznych anachoretów, których oskarżano między innymi o antymaryjność. Są one ekscerpowane z nieopublikowanych manuskryptów zapisanych w języku ge'ez w środowisku stefanicznym w klasztorze Gunda Gunde w XV i XVI wieku w Etiopii.

**Słowa kluczowe:** Etiopia, stefanicy (dzieci Stefana), kult maryjny: atrybuty Maryi, modlitwy, objawienia

Dlaczego nostalgia? Wróciłam wspomnieniem do roku 1967. Magisterium w nieistniejącej już Katedrze Semitystyki Instytutu Orientalistycznego UW.: „Tłumaczenie i komentarz filologiczny gadła czwartego opata klasztoru Gunda Gunde – Habta Sellasje”. Promotorem był światowej sławy etiopista prof. Stefan Strelcyn, który uzyskał dla Katedry mikrofilmy kilku XV-, XVI-wiecznych manuskryptów będących pisanymi w ge'ez żywotami „heretycznych” przywódców życia monastycznego – opatów stefanicznych<sup>1</sup> klasztoru w Gunda Gunde w Etiopii. Jeden z nich otrzymałam do tłumaczenia. W pracy towarzyszyło mi poczucie jej doniosłości, zachwyty oraz, co tu dużo mówić, swoistego wybrania. W archiwum Zakładu Języków i Kultur Afryki, który wchłonął semitystykę, znalazły się jeszcze trzy podobne do mojego, późniejsze nieco, nieopublikowane opracowania<sup>2</sup>, a dwa teksty gadłów stefanicznych – pierwszego opata i wyróżniającego się mnicha Ezry

<sup>1</sup> Stefanicy – dzieci, uczniowie Stefana są m.in. tematem artykułu: Kur S. ks., *Herezja (?) Stefanitów w Kościele Etiopskim*, „Warszawskie Studia Teologiczne” 2006, XIX, s. 211-218, pwtw.pl/wp-content/uploads/wst/19/Kur.pdf [dostęp: 06.02.2018].

<sup>2</sup> Wśród nieopublikowanych prac znajdują się: Termińska (ex. Motkowska K.), *Gadła Habta Sellase, czyli Żywot Habta Sellase, czwartego przeora Stefanitów*. /ined./ (Cytuję: H.S.I.) 1967; M. Miszczak, *Żywot Habta Sellase II + 1709 z Gunda Gunde*, praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. Stefana Strelcyna /ined./ (Cytuję: H.S.II.) 1968; K. P. Błażewicz, *Żywot Gebre Kristos z Gwind Gwinde. Wstęp, komentarz i przekład*, praca magisterska napisana pod opieką dr. Aleksandra Ferencza. /ined./ (Cytuję: G.K.) 1996.

zostały wcześniej udostępnione europejskiej kulturze przez znakomitych etiopistów Conti Rossiniego i Caquota europejskiej kulturze<sup>3</sup>. Wszystkie, łącznie z opublikowaną pracą mojego św. p. kolegi ze studiów dra Aleksandra Ferenc<sup>4</sup>, stanowią materiał badawczy mojego referatu. Przyznaję też, że do „moich” stefanitów wracałam kilkakrotnie w pracy naukowej; na podstawie ekscerpowanego z tekstów stefanickich materiału napisałam dotychczas pięć artykułów<sup>5</sup>. Prezentowany artykuł jest szóstym. Ponownemu przeczytaniu analizowanych tekstów towarzyszył, jak dawniej, podziw nad skonwencjonalizowaną formą, a mimo to wysublimowaną, kunsztowną i niebywale zintelektualizowaną narracją oraz ekscytacją, że mogę się nim podzielić.

Etiopia, kraj par excellence chrześcijański, jest ojczyzną wielu klasztorów posiadających swe własne reguły. Monastyr Gunda Gunde mieści wspólnotę cenobityczną z elementami eremityzmu – mnisi okresowo udają się na czterdziestodniowe odosobnienie. Usytuowany jest wśród wysokich, niedostępnych skał nad rwącą rzeką, od której klasztor wziął nazwę. Z racji posiadania wspaniałej biblioteki oraz niezwyklej historii zamieszkałych w nim mnichów, zwanych stefanitami od imienia założyciela, jest tematem kilku opracowań naukowych<sup>6</sup>. Ruch stefanicki od początku swojego istnienia w początkach XV wieku budził żywe, niestety polityczne, zainteresowanie. Był to szczególny okres w dziejach Etiopii. Charakteryzował się silną rywalizacją różnych odłamów religijnych związanych na ogół z potężnymi ośrodkami monastycznymi. Wyraźnie wyodrębniają się pewne linie liturgiczne i dogmatyczne kilku zgromadzeń grup klasztornych: uczniowie Eustachiusza, uczniowie Filipa, założyciela klasztoru Debre Bizen, uczniowie Tekle Hajmanota z Debre Libanos oraz grupa monastyrów na wyspach jeziora Tana. Różnice obyczajów i dyscypliny wspierały odmienną poglądów

<sup>3</sup> Acta Sancti Abakerazun, tł. K.Conti Rossini, CSCO 57, Louvain 1962 (reprint z 1910). „Vie d’Esdras”, wyd. i tł. A. Caquot, Annales d’Éthiopie 4(1961), 69-125.

<sup>4</sup> A. Ferenc, *Les actes d’Isaie de Gunda – Gunde*, „Annales d’Ethiopie” 1976, t. X, Addis Abeba [cytuje: Gadla Isaias].

<sup>5</sup> K. Termińska, *Gadl stefanicki (Etiopia). Metajęzykowe wyznaczniki genotypu*, „Język a Kultura” 2012, t. 23, s. 43-51; eadem, *Morfologia charyzmatu qeddu – „świętego” w świetle rękopisu etiopskiego z XVI wieku: Gadla Habta Sellasje (ined.)*, [w:] *Antropologia kultury – antropologia literatury. Na tropach koligacji*, red. E. Kosowska, A. Gomuła, E. Jaworski, Katowice 2007, s. 171-186; eadem, *Trynitarny incipit w kontekście heretyckiej formacji dyskursywnej Etiopii XV-XVII wieku*, [w:] *Współczesne analizy dyskursu*, red. M. Krauz, S. Gajda. Rzeszów 2005, s. 253-271.; eadem, *Żywoł Habta Sellasje. (Z hagiograficznej literatury etiopskiej)*, „Euhemer. Przegląd Religioznawczy” 1972, 1/83, s. 57-61; „Czyny, cuda i znaki” (Dz 2,22) w „herezji” Stefanitów w Etiopii XV i XVI wieku [w druku].

<sup>6</sup> A. Mordini, *Il convento di Gunde-Gundie*, [w:] „Rassegna di Studi Etiopici” 1954, t. XII; G. Cecioni, *La regione di Gunde Gundie e il suo antico monastero*, „Rivista Geografica Italiana” 1941, t. III-IV, 1941.

chrystologicznych, trynitarnych i maryjnych. Ponadto druga ćwiartka XVI w. jest tragicznym dla Etiopii, chociaż zakończonym zwycięsko, okresem splądrowania jej przez wojska muzułmańskie. Czas ten to także okres rozbudzenia na nowo namiętności w wewnątrzetiopskich dysputach teologicznych. Teksty stefanicke są tego żywym świadectwem.

Teologiczna wiedza, dyplomatyczna zręczność, a zarazem władcza nieustępliwość, a nawet okrucieństwo jednego z najwybitniejszych cesarzy etiopskich Zera Jaykoba (1434-1468)<sup>7</sup>, dążącego do unifikacji rozdrobnionego kraju i kościoła, ustanawiała płaszczyzny pojednania i kompromisu między faworyzowanymi przez cesarza frakcjami, lecz jednocześnie nie potrafiła zapobiec donosom i intrygom, często kończącym się konfiskatą majątku, utratą czci, okaleczeniem, a nawet śmiercią, np. przez ukamienowanie. Cesarz, władca i teolog, „dziecię Maryi”, jak sam się nazywał, zaangażował się w swoim dziele: *Księga Narodzin* w zwalczanie dwu nowo powstałych „sekt”: michaelitów i stefanitów. O tych ostatnich pisze w *Księdze narodzin*:

„Bacz jednak, o chrześcijaninie! Są w naszym kraju ludzie zwani Stefanitami, zwoleńnicy nauki diabła i skrzydła rady Złego; niech strąci ich Chrystus głęboko do piekła na wieki wieków amen i amen. Ze względu na ciało i krew Chrystusa niech tak będzie! Niech tak będzie!”<sup>8</sup>.

Cóż, dobrze jest w czasach niepokoju mieć zdefiniowanego wroga i zwalczać go poprzez zwalczanie przypisanych mu uprzednio cech...

Sporadyczne wzmianki o istnieniu wspólnoty stefanickej potwierdzone są we wrogo wobec niej nastawionych tekstach etiopskich. Powtarzają się formułowane przez hierarchów etiopskich zarzuty, włożone w usta ortodoksyjnych mnichów etiopskich, oskarżających Stefanitów przed patriarchą Janem XIII:

„Oto przyszli tu mnisi nie będący Żydami, ni poganami. Nie wierzą w Trójcę. Nie oddają czci Marii i Krzyżowi. Nie mają ołtarza. Nie święcą Eucharystii, a gdy się modlą, nie mówią »Ojciec nasz« i »Wyznania wiary«. Król Etiopii ich zwalcza, a metropolita ich wyklął. Ich reguła nie jest naszą regułą” (Gadla Ezra: 100-101).

Przyznaję, że popełniam ewidentny anachronizm, pisząc w tytule mego artykułu o stefanickej herezji, choć poprawnie jest mówić o cenobitycznej wspólnocie w łonie ortodoksyjnego kościoła koptyjskiego w Etiopii. O braku wyznaczników

<sup>7</sup> A. Bartnicki, J. Mantel-Niećko, *Historia Etiopii*. Wrocław – Warszawa – Kraków, Gdańsk 1971.

<sup>8</sup> Mashafa Milād (Liber Nativitatis) des Kaisers Zar’a Yaḡqob, tł. K. Wendt, *Corpus Scriptorum Christianorum Orientalium* (cyt. CSCO) 222, Louvain 1962, 12. Cyt. za S. Kur, op. cit.

herezji, do istnienia której przychyłały się nawet wybitne autorytety etiopistyki<sup>9</sup>, przekonuje skrupulatna analiza tekstów powstałych w łonie tej wspólnoty. Zarzuty herezji były wykorzystywane w sporze politycznym stefanicznych mnichów z cesarzem Etiopii Zara Jaykob, który był, jak już powiedziałam, reformatorem religijnym, pragnącym ujednoczenia kultu i obrzędów chrześcijańskich, co wzmacniałyby pozycję pełnego państwa zagrożonego naporem islamu. Jednakże treść piętnasto- i szesnastowiecznych gadłów – żywotów wybitnych postaci reprezentujących stefaniczkie środowisko i w nim powstałych, pozwala z wielką pewnością oddalić antytrynitarne i antimaryjne pomówienia. Są one inteligentnie, często w oparciu o cytaty biblijne, przez stefaników *implicite* i *explicite* (poprzez przytaczanie dysput teologicznych) odpierane. Absurdalność tych twierdzeń w świetle oryginalnych tekstów stefanicznych jest dla mnie udowodniona<sup>10</sup>. Należy jednakże dociec przyczyn uporu przypisywania stefanikom heretyckich poglądów w ich czasie. Sprzyjał im okres powstania tego ruchu – czas odgórnego reformowania Kościoła, dookreślenia doktryny ortodoksyjnej i narzucania zunifikowanych przepisów liturgicznych. Sprzyjała też atmosfera wśród kościelnych hierarchów; czas intryg, podejrzeń i bezpardonowej walki o wpływy polityczne. Sprzyjały, na koniec, nieposkromione apetyty na dobra materialne, które można było zyskać również drogą konfiskaty majątku oskarżonych o herezję. Według cesarza jedną z więzi łączących zwaśnione stronnictwa miał być kult maryjny wprowadzany z wielką intensywnością oraz zwalczanie jego wymaganych przeciwników<sup>11</sup>.

Przekonania i wartości determinujące cenobityczną powszechność pracy i modlitwy przerywaną dramatycznymi wydarzeniami walk, klęsk naturalnych i zamętu, stanowią znamienne tło wydarzeń, którym przypisana została etykieta epifanii. Specjalne miejsce w branych pod uwagę tekstach zajmują bowiem opisy wydarzeń wyodrębniających się z codziennego życia, przerastających je,

<sup>9</sup> Etiopiści ogromnego autorytetu naukowego, powtarzają, niejako za piętnastowiecznym cesarzem Etiopii – Zara Jaykobem, antystefaniczne zarzuty, przypisując im bądź to arianizm, bądź gnostycyzm, bądź wreszcie antimaryjność i nie oddawanie czci krzyżowi. K. Wendt: *Die theologische Auseinandersetzungen in der aethiopischen Kirche zur Zeit der Reformen der XV Jahrhunderterts*, [w:] *Atti del Convegno Internazionale di Studi Etiopici*, Rzym 1960 (arianizm z jego rozwiązaniami trynitarными); E. Cerullii: *L' Imperatore Na-, od e gli Stefaniti a Gerusalemme in un documento inedito / Vaticano Etiopico 298/ referat na III Konferencję Etiopistyczną*, Addis Abeba 1966 (gnostycyzm); J. Doresse: *L' Empire du Prêtre-Jean, L' Ethiopie medievale*. T. II, Paris 1957, s. 155 (antimaryjność).

<sup>10</sup> K. Terminińska: *Trynitarzy incipit w kontekście heretyckiej formacji dyskursywnej Etiopii XV-XVII wieku*. W: *Współczesne analizy dyskursu*. Red. M. Krauz, S. Gajda. Rzeszów 2005, s. 253-271. Ku temu pogładowi skłania się również, choć znacznie ostrożniej, ks. S. Kur, *op. cit.*

<sup>11</sup> M. Krawczuk, *Kult maryjny w etiopskim kościele ortodoksyjnym*, [http://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.desklight-ed00e68b-b3f6-407f-8063-d4a6518146dd/c/afryka\\_41\\_Krawczuk.pdf](http://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.desklight-ed00e68b-b3f6-407f-8063-d4a6518146dd/c/afryka_41_Krawczuk.pdf) [dostęp: 18.03.2022].

nadnaturalnych, jak: cudowne uzdrowienia, wytrysnięcie wody, ratunek w sytuacjach zgoła beznadziejnych i in., oraz różnorodne przejawy charyzmatu: dar przewidywania, argumentacji, napominania, wizje i objawienia<sup>12</sup>. Modlitwa traktowana jest jako nawiązanie kontaktu z transcendencją, a epifania *sensu largo* jest specyficznym, widzialnym lub słyszalnym znakiem wskazującym niewidzialną sferę uniwersum symbolicznego<sup>13</sup>. Uniwersum to zdeterminowane jest zasadniczo doktryną religijną, interpretacją teologiczną i tradycją kulturową, bez których fenomeny te, traktowane z europejskim racjonalizmem, tracą swoje metafizyczne znaczenie.

Powtarzam: jeden z dwu głównych zarzutów kwalifikujących jako heretycką cenobityczną społeczność kościoła etiopskiego w Gunda Gunde XV-XVI wieku to obok antytrynitaryzmu – antimaryjność. Kult Maryi wprowadzony i rozpowszechniany z rozmachem przez Zara Jaykoba miał stanowić dla kościoła i państwa silną więź unifikującą pogrążone w chaosie, rozdarte różnicami teologiczno-politycznymi państwo. Trzeba przyznać, że był to zabieg udany, a kult maryjny do dzisiaj „pełni bardzo istotną rolę w życiu etiopskich chrześcijan. Wiele z jego przejawów jest dobrze znanych z tradycji katolickiej czy prawosławnej, należy bowiem do wspólnego dziedzictwa chrześcijaństwa. Charakterystyczne dla Etiopii jest natomiast: interpretowanie Maryi w kontekście Starego Testamentu: utożsamienie jej z Arką Przymierza oraz włączenie elementów jej kultu do ideologii władzy cesarskiej. W postaci Maryi spotyka się w tradycji etiopskiej Stare i Nowe Przymierze, ponadczasowe *sacrum* i *profanum* codziennego życia i politycznej władzy. Wszystko to czyni z etiopskiego kultu maryjnego zjawisko wyjątkowe i fascynujące”<sup>14</sup>.

Celem mojego wystąpienia jest nie tylko ukazanie kultu maryjnego w stefanickich tekstach, lecz również porównanie postaci Maryi, która się z nich wyłania, z jej współczesnym, wyrastającym z tradycji katolickim obrazem.

W znanych mi stefanickich gadłach uderza znacząca nieobecność dwu zasadniczych rysów współczesnego, ogólnoetiopskiego, nadzwyczaj żywego w liturgii, piśmiennictwie i życiu codziennym, kultu maryjnego. Pierwszym jest zbudowanie analogii między górą Syjon i znajdującą się na niej jerozolimską pierwszą Świątynią a łonem Maryi. Tak jak w świątynnym *sanctum sanctorum* znajdował się największy religijny przedmiot kultu Izraela – Arka Przymierza, a w niej dane Mojżeszowi

<sup>12</sup> K. Termińska, *Morfologia charyzmatu qeddus...*, op. cit., s. 171-186.

<sup>13</sup> M. Rusecki, *Funkcje cudu*, Sandomierz – Lublin 1997; <https://www.kapucyni.pl/czytelnia/duchowo/inne/966-abc-wiedzy-o-cudach-teologiczne-rozumienie-cudu-> [dostęp: 12.02.2018].

<sup>14</sup> M. Krawczuk, *Kult maryjny w etiopskim kościele ortodoksyjnym*, <https://depot.ceon.pl/bitstream/handle/Kult>. [dostęp: 18.10.2021]; S. Kur, *Bóg Ojciec a Maryja w tradycji etiopskiej*, „Salvatoris Mater” 1999, t. 1/2, s. 210-222, [https://bazhum.muzhp.pl/media/files/Salvatoris\\_Mater/Salvatoris\\_Mater-r1999-t1-n2/Salvatoris\\_Mater-r1999-t1-n2-s210-222/Salvatoris\\_Mater-r1999-t1-n2-s210-222.pdf](https://bazhum.muzhp.pl/media/files/Salvatoris_Mater/Salvatoris_Mater-r1999-t1-n2/Salvatoris_Mater-r1999-t1-n2-s210-222/Salvatoris_Mater-r1999-t1-n2-s210-222.pdf) [dostęp: 18.12.2020]

kamienne tablice z przykazaniami – tak Maryja nosiła w sobie Chrystusa<sup>15</sup>. Trzeba podkreślić, że każdy kościół w Etiopii wyposażony jest w „tabot” – replikę Arki Przymierza, której oryginał, jak wierzą nie tylko Etiopczycy, znajduje się w etiopskiej świątyni w Aksum<sup>16</sup>. Konceptualne utożsamienie Maryi, góry Syjon oraz Arki potwierdzone jest w otoczonej wielkim autorytetem księdze Kebra Nagast, gdzie pisze:

„Zaprawdę zostało dane zbawienie nam wszystkim, całemu ludowi chrześcijańskiemu, który uwierzył w naszą Panią Maryję – obraz niebiańskiego Syjonu. Pan bowiem zamieszkał w łonie dziewicy i został zrodzony z niej bez współżycia cielesnego. Palcem Bożym zostało napisane dziesięć słów prawa i umieszczone na Syjonie jako arka prawa Pana”<sup>17</sup>.

Być może stąd też płynie powszechne przekonanie o szczególnej opiece Maryi nad Etiopią.

Nie znalazłam też u Stefanitów świadectwa praktykowania „przymierza łaski” (ge'ez: *kidana mehrat*) – szczególnej umowy między Maryją a Jej Synem, która gwarantuje wysłuchanie prośb osobie powołującej się w modlitwach na cierpienia Maryi, co również uważane jest za wyznacznik etiopskiej maryjności<sup>18</sup>.

W analizowanych tekstach Maryja obdarzana jest licznymi atrybutami. Jest nazywana: *Bogurodzicą, Matką Boga Naszego, Matką Życia, Matką Światła, Moją* (autora tekstu, stefanikiego mnicha) *Matką, Naszą Matką, Naszą Panią, Panią Nas Wszystkich, Naszą Nadzieją, Chwałą Naszego Plemienia, Wybawieniem z Niewoli Naszej, Tą, w Której Żyje Boleść Naszych Nieprawości, Tą, Która Zrodziła Świętość Naszego Ocalenia, Fundamentem Niepokalania, Tą, Której Nie Dotknęła Nieczystość Świata, Świętą Dziewicą, Podwójnie Marią.*

Szczególne uwagę zwraca wśród nich podkreślenie roli chwalebnej, ocalającej władczyni, cierpiącej z powodu niegodziwości poddanych, którzy z nadzieją przypisują jej rolę współwybawicielki, przysługującą jej z racji bycia dziewiczą matką Chrystusa – Boga i człowieka. Zwraca też uwagę chrystologiczny, obarczony głębokim sensem teologicznym termin Bogurodzicy. Z satysfakcją skonstatowałam fakt, że stefanicy obdarzają Maryję mianem „naszej matki” (narrator również „mojej matki”), co stało się powszechne wśród europejskich katolików dopiero po Soborze

<sup>15</sup> Odprysk tej analogii znajdujemy też w Litanii Loretańskiej.

<sup>16</sup> Por. K. Termińska, *Arka Przymierza – fabryka narracji...*, op. cit. [w druku].

<sup>17</sup> Polskie, fragmentaryczne tłumaczenie tej księgi: S. Strelcyn, *Kebra Nagast czyli chwała królów Abisynii*, Warszawa 1956. Nie zawiera ona cytowanego fragmentu, który podaję za M. Krawczuk, op. cit., s. 71.

<sup>18</sup> M. Krawczuk, op. cit., s. 71.

Watykańskim II w 1950 r. Pozostaje pytanie, czy zaimiek „nasza” jest ekskluzywny – odnoszący się do zamkniętej wspólnoty stefaniczkiej, czy inkluzywny, włączający czytelnika, katolicką ekumenę, czy może całą ludzkość? W jednej z modlitw orant eksplicite powołuje się na współsynostwo, braterstwo z Bogiem Jezusem:

„Boże, Boże, siło i zbawienie moje. Osłoń mnie od niechęci złych. Boże mój, pochodzisz z łona i mojej matki, nie opuszczaj mnie, gdyż ciągle jestem w niebezpieczeństwie”(H S 1 s.87).

Wśród atrybutywnych określeń przyciąga uwagę tajemnicze miano „podwójnej Maryi”. Nie zdziwiłabym się, gdyby ta „dwoistość” została przypisana Maryi jako matce. Wytlumaczyłabym ją jako kontaminację nestoriańskiego tytułu Matki Chrystusa (*Christotokos*) i przyjętego na Soborze Efeskim w r. 431 tytułu Matki Boga – (*Theotokos*). Znalazłam również tłumaczenie dualizmu dziewiczości Maryi: „Pojęcie dziewictwa rozumiane jest dwojako: pozanaturalne poczęcie spowodowane przez Ducha Św. oraz bezkrwawy poród, przy czym przypisuje się niekiedy Maryi bóle porodowe. Teologiczna możliwość dziewictwa wynika z wszechmocy Boga, jego niepodzielnego panowania nad światem i naturą. Maryja poczęła, słuchając słów Anioła podczas Zwiastowania”<sup>19</sup>.

Natomiast jeśli chodzi o „podwójną Maryję”, to wydaje mi się, że można też przyjąć, że wyrażenie „podwójna” może być sugestią paradoksalnej natury Maryi, która jako człowiek jest dzieckiem – stworzeniem Boga Ojca, a z drugiej strony – jest Matką Boga Syna<sup>20</sup>. Istnieje jeszcze możliwość zwrócenia się ku niewyjaśnionej ostatecznie etymologii imienia Maryja – et. Maryam. Zakładam, że imię to pochodzi z języka hebrajskiego klasycznego. Istnieje kilka możliwości. Może na przykład wywodzić się od tzw. słabego rdzenia רוּם RWM, którego środkowa półspółgłoska W wymienia się w odpowiednim otoczeniu *fonologicznym* z Y. Znaczy on: *być wysoko/wysokim, być wyniosłym/wywyższonym, u-/wynosić się* i in. Forma kauzatywna, (posiadająca infiks -Y – w miejsce -W-) od tego rdzenia tworzy participium activi poprzez opatrzenie odpowiednimi samogłoskami oraz dodanie prefiksu M-. Pomijając jako mniej istotną wokalizację, uzyskujemy zapis מריִם MRYM, który po wokalizacji

<sup>19</sup> Assfalg Julius, Krueger, *Słownik chrześcijaństwa wschodniego*, tłum. A. Bator, M. M. Dziekan, Katowice 1998. S.v. Maryja, s. 201-203. Tamże bogata bibliografia.

<sup>20</sup> Nie próbując wikłać się w rozstrzygnięcia, podkreślę jedynie, że chrześcijańska koncepcja Świętej Trójcy, będąc paradoksalną, rodzi paradoksy To byłby jeszcze jeden z nich. Por. „Jedną z cech szczególnych chrześcijaństwa jest działanie w obrębie złożonych stosunków między trzema osobami połączonymi dziwną relacją trynitarną (Ojciec, Syn, Duch Święty) oraz między ową Trójcą zdominowaną przez męskość a postacią kobiecą (Dziewica Maryja), która z kolei utrzymuje z każdą z Osób Trójcy niełatwą do opisania relację.../.../ M. Eliade, I. P. Couliano, *Słownik religii*, tłum. A. Kuryś, Warszawa 1994, rozdz. Chrześcijaństwo, s. 85.

można odczytać jako Marjam/Mirjam, a zawierałby w sobie aluzję do wywyższenia (przez Syna). Być też może autor tekstu miał bardziej wyrazistą od naszej znajomość hebrajskiego biblijnego i w sposób odmienny dokonał analizy zapisu מרים = MRYM. Istnieje możliwość potraktowania sufiksu ים -ym jako morfemu dualisu, przy jednoczesnym uznaniu za rdzenne hebr. מר MR – *być gorzkim, napełnionym boleścią*. Wówczas „Podwójna Maria” byłaby „Podwójnie Bolesna, W Dwójnasób Boleściwa”. Jako Pieta bolała nad Męką Syna, a w stafanickim tekście mówi się, że cierpi z powodu naszych nieprawości. Nie można wykluczyć, że dla autora tekstu i prymarnych czytelników istniała jeszcze bardziej wyrafinowana próba etymologii: מר MR może w równej mierze pochodzić od rdzenia מרה MRH, przy czym nieme He na końcu ma tendencję do zaniku w określonym kontekście fonologicznym, który oznacza: *być zbuntowanym, buntowniczym*. Przy takim założeniu „Podwójna Maria” to Maria w równym stopniu pełna cierpienia, jak i buntu, boleściwa Maria cechująca się nonkonformistycznym, hardym, rewolucyjnym zachowaniem.

Święci stefaniccy anachoreci doznają objawień maryjnych. Wśród czterech wizji jedna jest niemal ikoną Hodegetrii – dostojnej Matki ukazującej Boskie Dziecię i stawiającej Je jako „drogę, prawdę i życie” w centrum uwagi. Druga podobna, lecz mniej wyrazista, została dana temu samemu bohaterowi. Cytują obie:

„[...] ukazała mu się Pani Nasza, Święta Dziewica Podwójnie Maria, Rodzicielka Boża z cudownej piękności i przepysznej urody Dziecięciem, trzymając je w objęciach na podobieństwo królowej i w szatach złotych, fałdzistych i wielobarwnych. A gdy zobaczył ją, zawahał się mówiąc: »Czy Szatan ukazał mi się w tego (typu) rzeczy, czy też rzeczywiście Pani moja? A kim jest to dziecię?« Wtedy powiedziała mu: »Zaprawdę ja jestem Pani twoja«. I wskazała ręką na to Dziecię: »To jest Boskie Dziecię, Boskie Dziecię, Boskie Dziecię, które życzyłeś sobie i pragnąłeś widzieć, gdy będziesz cierpiał i wołał dzień i noc«. Wtedy zrozumiał, że to była Pani Nasza. (HS II, 45) Potem, innego dnia, który był dniem narodzin Pani naszej Maryi, Fundamentu Niepokalaności, ojciec nasz Habta Sellase wdział szaty kapłańskie i rozpoczął celebrowanie Mszy ku czci Dziewicy. Wtedy przybyła Pani nasza, Matka Życia i zajęła miejsce nad ołtarzem, trzymając w objęciach Dziecię. I okryła się światłością i ukazała się wyraźnie przed nim, tak jak ukazała się biskupowi Deksjuszowi sprawiedliwemu i Teofilowi patriarsze Aleksandrii w wielkiej chwale. A gdy [Habta Sellase] ujrzał ją, ucieszył się ogromnie, a ona nie odstąpiła od niego, aż ukończył mszę. Gdy skończył mszę, skryła się przed nim” (HS. II 15).

Stefanicy prowadzą dysputy religijne na temat istotnych zagadnień teologicznych, które w chrześcijaństwie zostały definitywnie rozstrzygnięte przez postanowienia soborów, z pewnym opóźnieniem, wynikającym zapewne z przestrzennego



odosobnienia, a nawet izolacji. Sobór Nicejski II wypowiedział się na temat ikonolatrii, a kult świętych obrazów zyskał uzasadnienie teologiczne. Wizja, której doświadczył we śnie Hābta Sellase II, potwierdza sakralność wizerunku Maryi, który staje się jak gdyby medium komunikacyjnym między namalowaną na nim Matką Boską, a czczącym ją bohaterem. Rozmowy i zapewnienie o miłości obywają się w scenerii indywidualnej celi klasztornej, lecz są czasowo rozciągnięte na trzy etapy.

„A miał ten czysty Hābta Sëllāsē obraz Pani naszej, Świętej Dziewicy podwójnie Maryi, Bożej Rodzicielki, który umiłował i przybrał w czyste i liczne szaty i cały czas nosił na swojej piersi. Pewnego dnia, gdy zapragnął pójść do kościoła, zdjął z niej jedną szatę, aby nie było mu ciężko i trudno – położył tę szatę w swojej jaskini i poszedł do kościoła, żeby przyjąć komunię. Potem (jak ją) przyjął – wrócił do jaskini. I tej nocy rozległ się z obrazu głos, który zapytał się: »Czemu wzięłeś mi moją szatę, o umiłowany mój i umiłowany mego Syna – Hābta Sëllāsē? Czyż nie dałeś mi (jej) przedtem i z nią zawsze mnie nosiłeś?«. Gdy zbudził się, szaty były założone jak przedtem, a obraz Pani naszej, Świętej Dziewicy podwójnie Maryi, Rodzicielki Bożej był umieszczony w jego celi nad oknem – on zaś spał pod nim. I pomyślał sobie pewnego dnia: »Nie godzi mi się spać w tym miejscu, w którym jest obraz Pani naszej Maryi«. Wyszedłszy (stamtąd), położył się spać w innym miejscu. Wtedy posłała mu następujące (słowa): »Dlaczego opuściłeś swoje pomieszczenie i zamieniłeś na inne?«. On zaś odpowiedział pokornym głosem: »Bo podjąłem, że nie godzi mi się spać (tam), gdzie jest twój obraz«. A jeśli chodzi o królów ziemskich, czyż słudzy ich i bliscy nie leżeli i sypiali przy nich? I kiedy zastanawiał się (nad tym), odpowiedziała mu: »Oto jestem ja, Maryia, matka Jezusa Chrystusa, i przyszedłam do ciebie, aby oznajmić (ci) moje umiłowanie«” (HS II 39-45).

Jeżeli znamieniem prawdziwości objawienia jest utwierdzenie wiary, wzrost pobożności i pomnożenie wartości istotnych w danej wspólnoty religijnej, to zacytowany niżej opis objawienia daje mu cechę bezsprzecznej autentyczności:

„Pewnego razu Hābta Sëllāsē miał we śnie tajemne widzenie, że Pani nasza, Święta Dziewica podwójnie Maryia, Rodzicielka Boża, zaprowadziła go na brzeg toni i błogosławiła ręką wodę, a gdy błogosławiła ją – (woda) zmieniła się i stała się mlekiem. I rzekła do niego: »Pij!«. I pił wodę, która stała się mlekiem. A potem, gdy na nią spojrział, wstąpiła w wielkiej chwale do nieba ze świętymi aniołami, którzy przyszli, aby ją przyjąć. Zbudziwszy się ze snu spostrzegł się, że jego żołądek jest syty i od tej chwili objawiła mu się mądrość, rozum i (zdolność) pojmowania rzeczy, które były przedtem i które staną się potem oraz (umiejętność) rozumienia ksiąg świętych” (HS II 45-47).

Na koniec już pragnę spojrzeć na prezentowaną w tekstach stefanickich Maryję jako na ucieleśnienie „cnót niewieścich” oraz ich bezapelacyjny wzorzec. Wzorzec, mający wiele cech wspólnych z archetypiczną Białą Boginią, Jungowską Wielką Matką, starotestamentową postacią Chohmy – Mądrości<sup>21</sup>, gnostycka Sofią i apokaliptyczną (Ap 12,1-2) niewiastą „obleczoną w słońce”. Symbolizuje miłość, macierzyństwo i cierpienie. Przede wszystkim podkreślona została jej cielesność. Tak rozumiem jej rodzicielstwo, dziewictwo, a także dostojną urodę i dbałość o wygląd (strój). Była w ciąży, rodziła w trudnych warunkach, została matką. Urodziła i wykarmiła Dziecko, którego jesteśmy siostrami i braćmi. Ojciec jej Syna nie był jej mężem. Miała i ma zatem rozszerzoną, niekonwencjonalną rodzinę, na co wyraziła zgodę, od samego początku świadomie narażając się na infamię, odważnie wyłamawszy się ze schematów społecznych, które obowiązywały w czasach jej ziemskiego życia. Jest opisywana jako kochająca, wrażliwa i zatroskana, a jednocześnie władczą i dumna z posiadania Syna, który jest jej bliski i do którego, jak się domniemywa, może się skutecznie zwrócić o pomoc i interwencję również w naszych sprawach.

Podkreślana od wieków w całej ekumenie, a rozumiana poprzez bycie dziewczyną matką cielesność Maryi została uwieńczona w 1950 r. przez papieża Piusa XII w konstytucji apostolskiej „*Munificentissimus Deus*” dogmatem Wniebowzięcia NMP. Głosi on, że „*Immaculatam Deiparam semper Virginem Mariam, expleto terrestris vitae cursu, fuisse corpore et anima ad caelestem gloriam assumptam*”<sup>22</sup>. Chrześcijański dogmat o uświęconym na całą wieczność kobiecym ciele uważam, nawet jeśli nie zakorzenił się na dobre w świadomości powszechnej i nie jest powszechnie instrumentalizowany (nawet wśród chrześcijańskich feministek), za przełom w myśleniu o kobiecie.

<sup>21</sup> K. Terminińska, *Mądrość w Tanachu*, [w:] *Figury i znaczenia mądrości. Studium interdyscyplinarne*, red. M. Zajac, Katowice 2016.

<sup>22</sup> „Niepokalana Bogarodzica zawsze dziewica Maryja, po zakończeniu biegu życia ziemskiego, została z ciałem i duszą wzięta do niebieskiej chwały”, [http://www.vatican.va/content/pius-xii/la/apost\\_constitutions/documents/hf\\_p-xii\\_apc\\_19501101\\_munificentissimus-deus.html](http://www.vatican.va/content/pius-xii/la/apost_constitutions/documents/hf_p-xii_apc_19501101_munificentissimus-deus.html) [dostęp: 3.04.2022].

## Bibliografia

1. Assfalg J., Krueger., *Słownik chrześcijaństwa wschodniego*, tłum. A. Bator, M. M. Dziekan, Katowice 1998.
2. Bartnicki A., Mantel-Niećko J., *Historia Etiopii*, Wrocław – Warszawa – Kraków, Gdańsk 1971
3. J. Bolewski J., *Biała bogini, Czarna Madonna. Maryjne światło w ezoterycznym odcieniu*. Warszawa 2005.
4. Cecioni G., 1941, *La regione di Gunde Gundie e il suo antico monastero*, „Rivista Geografica Italiana” 1941, t. III-IV.
5. Cerulli E., *L’ Imperatore Na-, od e gli Stefaniti a Gerusalemme in un documento inedito / Vaticano Etiopico 298/ referat na III Konferencję Etiopistyczną*, Addis Abeba 1966.
6. Doresse J., *L’ Empire du Prêtre-Jean, L’ Ethiopie medievale*, t. II, Paris 1957.
7. Eliade M., Couliano I. P., *Słownik religii*, Rozdz. Chrześcijaństwo, tłum. A. Kuryś, Warszawa 1944.
8. Krawczuk Marcin: *Kult maryjny w etiopskim kościele ortodoksyjnym*, <https://depot.ceon.pl/bitstream/handle/Kult>.
9. Kur S., *Bóg Ojciec a Maryja w tradycji etiopskiej*, „Salvatoris Mater” 1999, t. 1/2, s. 210-222, [https://bazhum.muzhp.pl/media/files/Salvatoris\\_Mater/Salvatoris\\_Mater-r1999-t1-n2/Salvatoris\\_Mater-r1999-t1-n2-s210-222/Salvatoris\\_Mater-r1999-t1-n2-s210-222.pdf](https://bazhum.muzhp.pl/media/files/Salvatoris_Mater/Salvatoris_Mater-r1999-t1-n2/Salvatoris_Mater-r1999-t1-n2-s210-222/Salvatoris_Mater-r1999-t1-n2-s210-222.pdf).
10. Kur S., *Herezja (?) Stefanitów w Kościele Etiopskim*, „Warszawskie Studia Teologiczne” 2006, nr XIX, s. 211-218, [pwtw.pl/wp-content/uploads/wst/19/Kur.pdf](http://pwtw.pl/wp-content/uploads/wst/19/Kur.pdf) [dostęp: 06.02.2018].
11. Mordini A., *Il convento di Gunde-Gundie*, „Rassegna di Studi Etiopici” 1954, t. XI.
12. Rusecki M., *Funkcje cudu*, Sandomierz – Lublin 1997, <https://www.kapucyni.pl/czytelnia/duchowo/inne/966-abc-wiedzy-o-cudach-teologiczne-rozumienie-cudu->.
13. Termińska K., *Mądrość w Tanachu*, [w:] *Figury i znaczenia mądrości. Studium interdyscyplinarne*, red. M. Zając, Katowice 2016.
14. Wendt K., *Die theologische Auseinandersetzungen in dem aethiopischen Kirche zur Zeit der Reformen der XV Jahrhunderterts*, [w:] *Atti del Convegno Internazionale di Studi Etiopici*, Rzym 1960.

## Gadle stefanicke ekscerpowane w niniejszym artykule:

### Nieopublikowane

1. Błażewicz K. P., *Żywot Gebre Kristos z Gwind Gwinde. Wstęp, komentarz i przekład*. Praca magisterska napisana pod opieką dr. Aleksandra Ferenca. /ined./ (Cytuję: GK) 1996.
2. Miszczak M., *Żywot Habta Sellase II + 1709 z Gunda Gundie*. Praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. Stefana Strelcyna. /ined./ (Cytuję: HS II) 1968.;
3. Termińska (ex. Motkowska) K., *Gadla Habta Sellase, czyli Żywot Habta Sellase, czwartego przeora Stefanitów*. /ined./ (Cytuję: HS I) 1967.

### Opublikowane

1. Caquot A., *Les actes d’ Ezra de Gunda – Gundie*, „Annales d’ Ethiopie” 1961, t. IV. Paris. [cytuje:Gadla Ezra].
2. Conti Rossini C., *Gadla Abakerazun seu Acta Sancti Abakerazun*, „Corpus Scriptorum Christianorum Orientalium” series altera, 1910, t. XXIV [Cytuję:Gadla Abakerazun].
3. Ferenc A., *Les actes d’ Isaie de Gunda – Gundie*, „Annales d’ Ethiopie” 1976, t. X [Cytuję: Gadla Isaias].

**K. Termińska: artykuły o tematyce stefanickiej:**

1. „Czyny, cuda i znaki” (Dz 2,22) w „herezji” Stefanitów w Etiopii XV i XVI wieku. (w druku)
2. *Gadl stefanicki (Etiopia). Metajęzykowe wyznaczniki genotypu*, „Język a Kultura” 2012, t. 23, s. 43-51.
3. *Morfologia charyzmatu qeddus – „świętego” w świetle rękopisu etiopskiego z XVI wieku: Gadla Habta Sellasje (ined.)*, [w:] *Antropologia kultury – antropologicaliteratury. Na tropach koligacji*, red. E. Kosowska, A. Gomuła, E. Jaworski, Katowice 2007, s. 171-186.
4. *Trynitarny incipit w kontekście heretyckiej formacji dyskursywnej Etiopii XV-XVII wieku*, [w:] *Współczesne analizy dyskursu*, red. M. Krauz, S. Gajda, Rzeszów 2005, s. 253-271.
5. *Żywoł Habta Sellasje. (Z hagiograficznej literatury etiopskiej)*, „Euhemer. Przegląd Religioznawczy” 1972, nr 1/83, s. 57-61.

**The „heretic” nature of the cult of Virgin Mary among the Stephanites  
(Ethiopia 15<sup>th</sup> – 16<sup>th</sup> c.) From nostalgia to excitement**

**Abstract**

The article collects evidence showing that accusations of heresy levelled against the Stephanite anchorites were false – they were accused, among other things, of being antimarian. The presented evidence is excerpted from unpublished manuscripts written in the Ge’ez language of the Stephanite community in the Gunda Gunde monastery in the 15th-16th centuries in Ethiopia.

**Keywords:** Ethiopia, Stephanites (Stephan’s children), cult of the Virgin Mary, Marian attributes, prayers, revelations